

УДК 327.5

DOI 10.30970/vir.2020.48.0.11038

## OD PARTNERSTWA STRATEGICZNEGO DO OGRANICZONEJ KOOPERACJI. RELACJE POLSKO-UKRAIŃSKIE 2015–2019

Maciej Mróz

*Uniwersytet Wrocławski,  
ul. Koszarowa, 3, Wrocław, Polska, 51-149, tel. +48 71 375 51 52,  
e-mail: maciej.mroz@uwr.edu.pl*

Dotychczasowy model relacji polsko-ukraińskich dobiegł końca, a nowy znajduje się dopiero w fazie *in statu nascendi*. Zasadnicza sprzeczność podstawowych interesów Kijowa i Warszawy sprowadzała się wtedy do różnic w strategii i taktyce, pozostając aktualną do dziś. O ile Ukraina szuka sposobów na integrację i potrzebuje silnej Europy, stawiając na Paryż i Berlin, a zatem *ipso facto* na wzmocnienie wspólnoty europejskiej, o tyle Polska wkracza na drogę eurosceptycyzmu i polityki *quasi* jagiellońskiej.

Koncepcja *dobrej zmiany* pociągnęła za sobą najpoważniejszą od ćwierćwiecza reorientację w sferze polityki zagranicznej Polski, a zdumienie postronnych obserwatorów, także na Ukrainie, musi budzić fakt, iż tzw. polską politykę wschodnią zarówno w czasach koalicji PO-PSL, jak i zjednoczonej prawicy pod przywództwem PiS realizuje ten sam krąg towarzysko-eksperski. Po kilku latach rządów prawicy analitycy ukraińscy dostrzegają narastający proces degradacji znaczenia Polski w Europie i towarzyszący mu wzrost tendencji konfrontacyjnych, także w odniesieniu do państw spoza Unii Europejskiej, w tym w relacjach z Ukrainą. Chodzi o wymiar przede wszystkim polityczny, ale także symboliczny, a symbole w polityce też wiele znaczą.

**Słowa kluczowe:** Polska; Ukraina; Unia Europejska; NATO; Stany Zjednoczone; Federacja Rosyjska; Śródziemnomorski; Niemcy.

Dwa lata temu podczas konferencji we Lwowie wskazywałem na dokonujący się wtedy początek przełomu w relacjach Warszawy i Kijowa. Mówiłem, iż dotychczasowy model relacji polsko-ukraińskich dobiegł końca, a nowy znajduje się dopiero w fazie *in statu nascendi* [2, s. 22–28]. Zasadnicza sprzeczność podstawowych interesów Kijowa i Warszawy sprowadzała się wtedy i pozostała aktualna do dziś. Podczas gdy Ukraina szuka sposobów na integrację i potrzebuje silnej Europy oraz *ipso facto* wzmocnienia wspólnoty europejskiej, Polska wkroczyła na drogę eurosceptycyzmu i polityki *quasi* jagiellońskiej.

W tym czasie, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, relacje polsko-ukraińskie przez wielu obserwatorów i polityków w obu krajach bywają oceniane, jako najgorsze

od czasu uznania przez Polskę niepodległości Ukrainy. Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny tak niskiego poziomu stosunków polsko-ukraińskich, eksperci zazwyczaj wskazują na wciąż żywe resentymenty historyczne, spory wokół nowelizacji ustawy o IPN w Polsce i ich konsekwencje dla relacji Warszawa–Kijów, czy też oceniane nad wyraz negatywnie stanowisko władz ukraińskich wobec możliwości badań i ekshumacji ofiar oraz upamiętnienia zbrodni wołyńskiej, a wreszcie ukraińską politykę historyczną, niemożliwą do zaakceptowania przez Polskę i Polaków.

Zdają się jednak tracić z pola widzenia szerszy kontekst sprawy związany z tym, iż koncepcja *dobrej zmiany* pociąga za sobą najpoważniejszą od ćwierćwiecza reorientację w sferze polityki zagranicznej. Zdumienie postronnych obserwatorów, także na Ukrainie, musi budzić fakt, iż tzw. polską politykę wschodnią zarówno w czasach koalicji PO-PSL, jak i zjednoczonej prawicy pod przywództwem PiS, realizuje ten sam krąg towarzysko-eksperski (np. autor koncepcji resetu z Rosją w czasach rządu Donalda Tuska szef PISM Sławomir Dębski, Adam Eberhard obecny dyrektor i były wicedyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich, czy też Łukasz Adamski z Polsko-Rosyjskiego Centrum Dialogu i Porozumienia) [5]. A zatem polscy eksperci wspierali zarówno politykę zagraniczną realizowaną przez obecną opozycję, jak i sprawujący aktualnie obóz władzy, z tą jednak różnicą, iż gdy rządziła koalicja PO–PSL odsądzali od czci i wiary program PIS, a teraz doradzając PiS-owi poddają miazdzącej krytyce afiliowany przez nich do niedawna program PO i jej koalicjanta. Ten wyraz politycznej aberracji oznacza m.in. to, iż sam PiS propagując państwowy kult tragicznie zmarłego prezydenta jednocześnie porzuca coraz wyraźniej tzw. dziedzictwo Lecha Kaczyńskiego w kwestii relacji z Ukrainą, czego nie rozumie wielu zwolenników prawicy. *Ex definitione* opisany mechanizm nie ma zastosowania do polityki zagranicznej państw, niezależnej od fluktuacji wyborczych, a opartej o realizację niezmiennych strategicznych celów. W przypadku Polski zmiana ekipy rządowej, przynajmniej od 2005 r., oznacza kwestionowanie dorobku poprzednika, a nawet oskarżanie go o zdradę interesów narodowych.

Pośród wspomnianych pryncypiów na pierwszym planie sytuowało się uniknięcie przez Polskę, wyzwoloną z okowów jałtańskiego porządku, znalezienia się w *szarej strefie* niepewności na peryferiach Europy oraz trwałe zakotwiczenie się w zachodnim systemie bezpieczeństwa, tj. w NATO oraz w europejskich strukturach politycznych, prawnych i gospodarczych, czyli w Unii Europejskiej. Naturalnie w gronie tych problemów znajdowało się także niezmiennie polskie wsparcie dla europejskich aspiracji Ukrainy i nieco na wyrost formułowane strategiczne partnerstwo Warszawy z Kijowem.

O kryzysie tej formuły świadczyło już u progu prezydentury Andrzeja Dudy odrzucenie latem 2015 r. przez prezydenta Petra Poroszenkę inicjatywy polskiego prezydenta związanej z poszerzeniem formatu normandzkiego. Nieoczekiwanie dla Warszawy okazało się, iż Kijów – co prawda nadal – uznaje w sferze werbalnej Polskę za partnera strategicznego, ale woli najważniejsze kwestie rozwiązywać w węższym gronie z udziałem Niemiec i Francji, a bez Polski. W Kijowie liczone na to, iż Polska jako poważny gracz myślący w kategoriach strategicznych będzie dążyć do

tego, aby oś Berlin-Warszawa przedłużyć do Paryża, a z czasem zaprosić do niej Kijów. Dziś ten projekt z uwagi na antyniemieckie fobie polskiej prawicy został odłożony do lamusa, Trójkąt Weimarski od dawna nie funkcjonuje, a Europa przestaje być jednolitą przestrzenią polityczną. Polska wpisując się w ten scenariusz, wbrew formalnym zapisom i werbalnym zapewnieniom przenosi ciężar w polityce wschodniej z koncepcji wspierania demokracji we wschodnim sąsiedztwie na rzecz promocji polskości.

Do poważnej modyfikacji dotychczas realizowanej przez Polskę wizji relacji z Ukrainą doszło także na płaszczyźnie polityki godnościowej, po przejęciu władzy przez prawicę w 2015 roku. Ośrodek decyzyjny w PiS nie angażuje się w działania na rzecz wspierania reform na Ukrainie, a jego zainteresowanie krajem nad Dnieprem maleje, poza głośnym artykułowaniem kwestii zgody na ekshumacje na Wołyniu [1, s. 23–37].

W dość powszechniej ocenie formułowanej w Kijowie, Polska do 2014 roku była jednym z największych europejskich graczy, krajem stabilnym zarówno gospodarczo, jak i politycznie, aspirującym do roli lidera całego regionu [4]. Po kilku latach rządów prawicy, analitycy ukraińscy dostrzegają narastający proces degradacji znaczenia Polski w Europie i towarzyszący mu wzrost tendencji konfrontacyjnych także w odniesieniu do państw spoza Unii Europejskiej, w tym w relacjach z Ukrainą [8]. Przejawem nowego kursu Warszawy miało być odwołanie z końcem stycznia 2019 roku, pod naciskiem środowisk skrajnie prawicowych, po nieco ponad dwóch latach urzędowania, ambasadora RP w Kijowie Jana Piekły i zastąpienie go posiadającym niewielki staż w dyplomacji wiceministrem spraw zagranicznych Bartoszem Cichockim. Ambasadorowi Piekło niezwiązanemu z PiS-em, a znanemu z proukraińskich sympatii, zarzucano niedostatecznie wyraziste bronienie polskiego punktu widzenia na historyczne zaszczyty w relacjach pomiędzy oboma państwami. Na swoisty paradoks zakrawa fakt, iż to ambasador Piekło przekonał dyplomację izraelską do włączenia się w spór z Ukrainą o dziedzictwo OUN–UPA, co zostało przyjęte z satysfakcją przez diasporę żydowską w tym kraju. Nominacja Cichockiego została przyjęta na Ukrainie, jako z jednej strony podniesienie poziomu wzajemnych relacji, z drugiej zaś jako ukłon w stronę środowisk narodowych i kresowiaków oraz wyraz zaostrenia kursu Warszawy wobec Kijowa. Naturalnie sama zmiana na stanowisku ambasadora RP na Ukrainie ma wymiar przede wszystkim polityczny, ale także symboliczny, a symbole w polityce też wiele znaczą.

Relacje polsko-ukraińskie nie ulegają poprawie, a wręcz przeciwnie nadal eskalowany jest konflikt o przeszłość, przy czym rząd polski reaguje na skandaliczną z polskiej perspektywy ukraińską politykę historyczną w sposób nieprzemysłany, wręczając w rydwan dyplomacji agresywną narrację kierowaną przeważnie na użytek wewnętrzny. Po stronie ukraińskiej także nie widać chęci do kompromisowych rozwiązań, czego wyrazem jest stanowisko szefa ukraińskiego IPN Wołodymyra Wiatrowycza wobec polskich postulatów. *Pars pro toto* oba kraje postawiły zatem na całkowicie nieskuteczną metodę konfrontacji, posuwając się nawet do wzajemnych prowokacji. W tej narracji nie mieścił się ambasador Piekło, który wolał działać skutecznie, a nie głośno, łagodzić napięcia, niż je eskalować.

Obowiązujący do 2015 roku koncyliacyjny zazwyczaj model relacji polsko-ukraińskich, nazywany niekiedy strategicznym partnerstwem Warszawy i Kijowa dobiegł końca, a nowy charakteryzujący się ograniczoną kooperacją m.in. w obszarze bezpieczeństwa znajduje się w sferze krystalizacji. Zasadnicza sprzeczność podstawowych, także politycznych, interesów Kijowa i Warszawy pod rządami PiS, polega na tym, iż Ukraina – inaczej niż Polska – patrzy na Berlin i Waszyngton, szukając sposobów na integrację (podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, uzyskanie zniesienia reżimu wizowego, czy też zmiany w konstytucji) i potrzebuje silnej Europy na drodze wzmocnienia wspólnoty europejskiej, ale też argumentów przeciwko rodzimym eurosceptykom. Polska pod rządami koalicji skupionej wokół PiS kroczy coraz śmieiej w stronę politycznego populizmu i podważania spójności Unii Europejskiej.

Dzisiejsza Polska pod rządami koalicji prawicowej opuściła europejski mainstream i z dotychczasowego nieformalnego lidera Europy Środkowej i Wschodniej, staje się jednym z krajów przysparzających problemy Unii *in gremio*. Marginalizacji Polski na forum unijnym towarzyszy jednocześnie wchodzenie Warszawy na tory odbudowy jagiellońskiej potęgi i prowadzenia własnej polityki postimperialnej, m.in. na drodze realizacji koncepcji *Trójmorza*, w której powodzenie obok Polski wierzy chyba jedynie Chorwacja [3, s. 15–40].

Konfrontacyjnie zatem pobrzmiewająca tak zwana polska *Realpolitik*, której autorstwo przypisują sobie obok starych-nowych ekspertów także Jacek Bartosiak, Rafał Ziemkiewicz czy też Radosław Pyffel, zakłada budowanie silnej Polski, gdzie siła demonstrowana jest zazwyczaj poprzez konflikt z potencjalnymi partnerami [6, s. 46]. Stała się ona, abstrahując do realiów geopolitycznych i potencjału Polski, dominującym komponentem polskiej polityki zagranicznej. Tak pozycjonująca się Polska przestaje być *eo ipso* atrakcyjnym partnerem dla Ukrainy, a co gorsza przykładem udanych reform i transformacji. Szukając punktów wspólnych, można z całą pewnością wskazać na niepozbanioną zazwyczaj krytycyzmu wiarę zarówno Warszawy, jak i Kijowa, naturalnie na innych szczeblach instytucjonalno-traktatowych, w amerykańskie wsparcie i pomoc z uwagi na imperialną politykę Moskwy. Nadzieje Kijowa na dalsze zacieśnianie związków z Zachodem, szczególnie z USA, może niebawem natrafić na niemożliwą do przewyciężenia przeszkodę w postaci powrotu Europy Wschodniej, przy milczącej zgodzie państw zachodnich, do koncepcji *ograniczonej suwerenności*, o czym na warszawskim szczycie NATO przekonały się Ukraina i Gruzja, nie dostając zaproszenia ani do NATO, ani do Unii Europejskiej. Z drugiej strony ostatnie lata pokazują, iż Kijów nie jest zanadto przekonany do koncepcji większego zaangażowania Warszawy w rozwiązanie konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, a nowy ukraiński prezydent zdaje się tę opinię podzielać [7, s. 92–98]. Międzynarodowa aktywność prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w pierwszych miesiącach sprawowania urzędu w pełni potwierdza powyższą konstatację.

## PRZYPISY

1. Konończuk W. Czas na doktrynę postgiedrojiowską wobec Ukrainy / W. Konończuk // Nowa Europa Wschodnia. – № 1. – 2018. – S. 23–37.
2. Mróz M. Ukraina i Polska w obliczu nowych wyzwań w dziedzinie współpracy wielostronnej i bezpieczeństwa / M. Mróz // Visnyk of the Lviv University, Series International Relations. – № 43. – Lviv, 2017. – S. 22–28.
3. Mróz M. Wielki projekt małych krajów. Od Międzymorza do Trójmorza w polityce zagranicznej Polski w dobie drugiego rządu Prawa i Sprawiedliwości / M. Mróz // Dyplomacja i Bezpieczeństwo. Polityka zagraniczna Polski wobec państw, regionów i organizacji ; red. M. Mróz i A. Drzewicki. – Wrocław, 2018. – № 1(5). – S. 15–40.
4. Pelczyńskiej-Nalecz K. Pożegnanie z Giedroyciem powstała w ramach programu Otwarta Europa Fundacji im. Stefana Batorego.
5. Raport – Jaka zmiana? Założenia i perspektywy polityki zagranicznej rządu PiS. Raport przygotowany przez grupę ekspertów powołaną w 2016 roku przez Fundację im. Stefana Batorego. Zadaniem tej grupy jest monitorowanie i refleksja nad polityką zagraniczną Polski. W jej skład weszły osoby związane z różnymi think tankami i organizacjami: Adam Balcer z WiseEuropa, Piotr Buras z warszawskiego biura Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ECFR), Grzegorz Gromadzki z Fundacji im. Stefana Batorego oraz Eugeniusz Smolar z Centrum Stosunków Międzynarodowych.
6. Romaszewska-Guzy A. Polityka wschodnia do odśnieżenia / A. Romaszewska-Guzy // Nowa Europa Wschodnia. – № 3–4. – 2018. – S. 46.
7. Szeligowski D. Prezydent Wołodymyr Zełenski. Gdy fikcja staje się rzeczywistością / D. Szeligowski // Polski Przegląd Dyplomatyczny. – № 3(78). – Warszawa. – 2019. – S. 92–98.
8. Wywiad z prof. Jarosławem Hrycakiem z Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego z dnia 2 XII 2016 roku zob. <http://wyborcza.pl/7,75968,21060081,ukrainski-historyk-takiej-polski-juz-nam-niepotrzeba.html>, (dostęp III 2019 r.)

Стаття надійшла до редколегії 30.08.2019

Прийнята до друку 10.09.2019

**ВІД СТРАТЕГІЧНОГО ПАРТНЕРСТВА ДО ОБМЕЖЕНОЇ СПІВПРАЦІ.  
ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКІ ВІДНОСИНИ 2015–2019**

**Мацей Мруз**

Вроцлавський університет,  
вул. Кошарова, 3, м. Вроцлав, Республіка Польща, 51-149, тел. +48 71 375 51 52,  
e-mail: maciej.mroz@uni.wroc.pl

Існуюча до теперішнього часу модель польсько-українських взаємин вичерпалась, а нова знаходиться лише в фазі *in statu nascendi*. Головна суперечність основних інтересів Києва і Варшави супроводжувалася тоді і залишається актуальною до сьогоднішнього дня. В той час як Україна пошукує шляхів до інтеграції і потребує сильної Європи, ставлячи на Париж і Берлін, отже *ipso facto* на зміцнення європейської спільноти, Польща обрала шлях євроскептицизму і quasi ягеллонської політики.

Концепція *доброї зміни* потягнула за собою найсерйознішу за чверть століття реорієнтацію в сфері зовнішньої політики Польщі, а здивування сторонніх спостерігачів, у тім числі в Україні, мусить викликати факт, що так звана польська східна політика, як за часів коаліції Громадянської платформи – Польської селянської партії, так і об'єднаних правих сил під керівництвом Права і Справедливості, реалізує те ж саме товарисько-експертне коло. Після кількох років урядування правих сил українські аналітики помічають зростаючий процес деградації значення Польщі в Європі і співіснуючий з ним зріст конфронтаційних тенденцій також по відношенню до держав, що не є членами Європейського Союзу, в тому числі у відносинах з Україною. Йдеться, передусім, про політичний вимір, як, звісно, і символічний, адже символи в політиці також багато означають.

**Ключові слова:** Польща; Україна; Європейський Союз; НАТО; Сполучені Штати Америки; Російська Федерація; Міжмор'я; Німеччина.

**FROM STRATEGIC PARTNERSHIP TO LIMITED COOPERATION.  
POLISH-UKRAINIAN RELATIONS 2015–2019**

**Maciej Mróz**

*University of Wrocław,  
3, Koszarowa Str., Wrocław, Poland, 51-149, tel. +48 71 375 51 52,  
e-mail: maciej.mroz@uwr.edu.pl*

The previous model of the Polish-Ukrainian relations has come to an end, while the new one is in the phase of *statu nascendi*. The fundamental contradiction of the basic interests of Kiev and Warsaw has worked out and is still relevant up to date. While Ukraine is looking for ways to integrate with the EU and needs a strong Europe, putting on Paris and Berlin, and thus *ipso facto* focusing on strengthening the European community, Poland has entered the path of euro-skepticism and quasi-Jagiellonian policy.

The concept of a good change has triggered the most serious reorientation in foreign policy of Poland over the last quarter of a century. The amazement of the outside observers, also in Ukraine, might be aroused by the fact that Polish Eastern policy has been pursued by the same circle of experts under the previous government of the PO–PSL coalition as well as under the current government of the PiS-led united right. After several years of the right-wing rule the Ukrainian analysts see the growing degradation process of Poland's significance in Europe, its increasing confrontational tendencies towards countries outside the European Union, including relations with Ukraine. Primarily, it is a political dimension, though, it can be perceived also as a symbolic dimension and symbols mean a lot in politics.

**Key words:** Poland; Ukraine; European Union; NATO; United States of America; Russian Federation; Intermarium; Germany.